№ 114. Kraków 22 Maja — Wtorek. Rok 1855.

Wychodzi w Krakowie
codziennie o godzinie $8^{1}/_{2}$ rano, wyjąwszy Poniedziałki i dni następujące po świętach.

Cena:
W KRAKOWIE miesięczna 1 złr. 30 kr. — kwartalna 4 złr.
W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 złr. m. k.

Przedpłata
przyjmuje się w księgarni JÓZEFA CZECHA przy Głównym Rynku N. 453.
Pieniądze przesyłają się *franco* pocztą wprost do BIÓRA REDAKCYI CZASU wyraziwszy na kopercie „prenumeracyjne pieniądze“.

CZAS

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, ROZPRAWY, ODEZWY wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe, rolnicze itp.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.

Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr. następne po 2 kr. i dopłata po 10 krajcarów za każdą publikacyą na stepel rządowy

Listy
niefrankowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów
Numer pojedynczy kosztuje 10 groszy.

Kraków 21 maja.

DOKUMENTA

tyczące się konferencyi wiedeńskiéj

ZŁOŻONE W PARLAMENCIE ANGIELSKIM.

(Dalszy ciąg. — Patrz *Czas* N. 110, 111, 112 i 113).

N. VI.

PROTOKÓŁ (N. 5) *konferencyi odbytéj w Wiedniu 23go marca 1855 r.*

Obecni: ci sami.

Protokół z 21go b. m. zostaje odczytanym. Z powodu jednego ustępu tego protokółu, baron Bourqueney uczynił uwagę, że gdy książę Gorczakow reklamował dla saméj tylko Rosyi zaszczyt zawierania dawniéj traktatów na korzyść żeglugi na morzu Czarnem dla marynarki kupieckiéj wszystkich krajów, uznaje za stósowne reklamować także dla W. Porty część zaszczytu w układach, do których także należała. Co się zaś Francyi tyczy, oświadcza, że traktat adryanopolski nie przyczynił się bynajmniéj do wolności jakiéj używały okręta jéj kupieckie na morzu Czarnem przed zawarciem tego traktatu. Aarif Effendi przystaje w zupełności na uwagę pełnomocnika francuzkiego.

Memorandum przedłożone w ostatniem zebraniu przez barona Prokesch, mające na celu rozwinięcie drugiego punktu, jest przedmiotem dalszéj dyskusyi.

Artykuł pierwszy stanowczo zostaje przyjęty po uwadze uczynionéj przez pełnomocnika ottomańskiego, że dawne traktaty wspomniane w artykule drugim, nieraz podały sposobność władzom rosyjskim do stawiania przeszkód handlowi tureckiemu na Dunaju.

Lord John Russell proponuje aby oznaczyć jeszcze wyraźniéj przywileje z dawnych traktatów powstałe, a które utrzymane być mają przez dodanie wyrazów: „które się nie sprzeciwiają zasadzie wolności żeglugi“.

Poprawka ta zostaje przyjętą jako też cały artykuł trzeci.

Co do artykułu czwartego baron Prokesch proponuje, aby zastąpić tekst pierwotny określeniem krótszem i wyraźniejszém władz obu komisyj mających polecenie jedna i druga każda w sferze swych atrybucyj, aby wykonać zasadę wolnéj żeglugi na Dunaju. Zawiązuje się dyskusya nad tym nowym tekstem a mianowicie nad wartością wyrazu *syndykat*.

Po oświadczeniu księcia Gorczakowa, że zarzuty jakie uczynił przeciw temu tytułowi nie sięgają bynajmniéj saméj instytucyi, i że celem ich było tylko aby wynaleść inny wyraz przystający lepiéj do idei jaką wyrażać ma, zgodzono się na zastąpienie nazwy syndykat europejski, inną: *komissya europejska.*

Lord John Russell wynurza znowu życzenie swego rządu, aby był reprezentowany zarazem w komissyi europejskiéj i w komissyi państw nadbrzeżnych. Na poparcie tego życzenia nastaje żywo bardzo na tę okoliczność, że przeszkody materyalne, które spotyka żegluga na Dunaju, jak na przykład piaszczyste wysepy, są z natury swéj bardzo zmienne, że przeto aby takowe na przyszłość usunąć, potrzebną jest nieustanna kontrola i czynność, słowem że jeżeli komissya wykonawcza tak jak powiedzianem było, ma być złożoną li tylko z delegowanych przez państwa nadbrzeżne rzeki, stósownie do zasad postawionych na kongresie wiedeńskim; on życzy sobie przynajmniéj, aby komissya europejska któréj powinnością będzie wykonanie kontroli co do wolności żeglugi w ujściach Dunaju aż do morza, była nieustającą.

Widząc podniesionych kilka zarzutów przeciw konieczności i użyteczności téj zasady, aby komissya była nieustającą, lord John Russell wspólnie z lordem Westmorelandem zaproponowali, aby zgodzono się na to, że komissyi europejskiéj nie będzie można rozwiązać chyba za wspólną zgodą.

Poprawka ta przyjętą zostaje jednomyślnie, jako też i reszta artykułu czwartego, którego redakcya jest następująca:

„W celu wykonania warunków oznaczonych artykułem poprzednim, mocarstwa umowę zawierające ze względu na interes europejski, który się wiąże z otworzeniem Dunaju w jego spławnych odnogach lub w tych, któreby jeszcze aż do morza spławnemi być mogły; wezmą na siebie w granicach zakreślonych aktem końcowym kongresu wiedeńskiego, kierunek i rękojmie wykonania rzeczonych warunków w ten sam sposób, jak wezmą na siebie kontrolę najwyższą co do utrzymania zasady otworzenia Dunaju. W tym celu oznaczą z pomocą komissyi europejskiéj złożonéj z delegowanych przez każde mocarstwo, jakie prace wykonane być mają i jakich użyć wypada sposobów, aby znikły, zapory przeszkody materyalne i inne które aż do dziś dnia przeszkadzają wolnéj żegludze na części rzeki od Galaczu aż do morza.

„Ta komissya europejska która się nie rozwiąże aż za wspólną zgodą, ułoży w projekt podstawy regulaminów tyczących się żeglugi i regulaminu policyi morskiéj i rzecznéj zastósowanéj do wymienionéj powyżéj przestrzeni Dunaju; ułoży również instrukcye które będą skazówką i prawidłem dla komissyi wykonawczéj nadbrzeżnéj składającéj się z delegowanych trzech państw nadbrzeżnych, to jest Austryi, Rosyi i Turcyi“.

Ostatni paragraf tego artykułu zredagowany jest jak następuje w projekcie p. barona Prokesch:

„Każdemu z mocarstw zawierających umowę służy prawo utrzymywania jednego lub dwóch okrętów wojennych na stacyi przy ujściu rzeki“.

Ustęp ten wywołuje długą dyskusyą, w końcu któréj pełnomocnicy Austryi, Prus, Anglii i Turcyi oświadczają się jednogłośnie za zasadą w nim położoną, a pełnomocnicy rosyjscy oświadczają, iż dyskusye nad zasadą i faktem zastrzegają sobie przy rozprawach nad trzecią podstawą negocyacyj.

Przyjętą zostaje nowa redakcya artykułu piątego proponowana przez p. barona Prokesch.

Rozbierając artykuł szósty i ostatni, pełnomocnicy Austryi, Francyi i W. Brytanii nalegają bardzo żywo na to, aby kwarantanna która istniała dawniéj przy ujściu Suliny, przywróconą nie została. Pełnomocnicy rosyjscy wyrażają życzenie, aby interes zdrowia publicznego który jest również interesem europejskim, nie został kiedy tym warunkiem nadwyrężony i nie dał powodu do żałowania tego kroku. Ustępują wszakże po tłumaczeniu jakie daje p. baron Prokesch, iż jest niepodobieństwem pogodzić łatwość żeglugi przez Sulinę z istnieniem kwarantanny przy końcu rzeki.

Pełnomocnicy Francyi i W. Brytanii podnoszą kwestyą granic terytoryalnych między Rosyą i Turcyą takich jakie były oznaczone artykułem 111 traktatu adryanopolskiego, dziś zniesionego między prowadzącemi wojnę w skutek tejże saméj wojny. Hr. Westmoreland wyraża w téj mierze zdanie, według którego, skoro zamiarem jest zastósować do dolnego Dunaju zasady kongresem wiedeńskim postawione, byłoby do życzenia, aby zasada według któréj Tahlweg tworzy granicę, zasada obowiązująca w reszcie Europy gdziekolwiek jakowy bieg wody rozdziela dwa państwa, zastósowaną również była praktycznie, skoro rzecz traktować się będzie o oznaczenie nowych granic między Rosyą i Turcyą.

Hrabia Buol zauważywszy jak ważną byłoby rzeczą w interesie żeglugi i handlu dunajskiego zmienić niektóre zastrzeżenia w traktacie adryanopolskim zawarte, które wzbraniają Turkom stawiania jakichbądź zakładów na jakimkolwiek punkcie prawego brzegu rzeki; sposób jego widzenia znalazł zupełne poparcie w pełnomocniku ottomańskim. Pan Titow nalega na podwójny charakter owych warunków, o których mówi hrabia Buol, a które były wywołane całkowicie okolicznościami miejscowemi w epoce ich zawarcia. Owóż te okoliczności zmieniły się nieco przez kierunek reformy jaki przyjęła W. Porta, a więc nie byłoby może nic złego w przejrzeniu na polu dyskusyi, aż do jakiego stopnia warunki o których mowa zmienić się dadzą. Zawsze jednak przegląd taki zdaniem jego w obecnéj chwili byłby przedwczesnym.

Wszczęła się dyskussya nad rękojmiami osobistemi i miejscowemi któreby były nieodzowne w celu zapewnienia komissyom europejskiéj i nadbrzeżnéj, wolności ruchu i działania, jakiéj potrzebować będą, aby mogły wykonać swą missyę. Pełnomocnicy rosyjscy oświadczyli, iż nie odrzucą żadnéj kombinacyi któréj użyteczność do dopięcia celu zupełnéj wolności żeglugi na Dunaju wykazanąby im była; lecz że sprzeciwiać się będą układom takim, jak naprzykład neutralność Delty, która w ich opinii przenosi o wiele cel i nawet pod pewnym względem sprzeciwia się jego urzeczywistnieniu.

Baron Prokesch rozbierając znaczenie tego wyrazu i jego zastósowanie w tym wyłącznym przypadku, oświadcza, że zamieszczając go w pierwszym swoim projekcie nie przywiązywał doń żadnéj dążności politycznéj, czego dostatecznie dowodzi zastrzeżenie uczynione na korzyść juryzdykcyi rosyjskiéj. Dodaje, iż gdyby jego zdaniem neutralność a nawet opuszczenie Delty było nieodzownem do zapewnienia wolnego działania komissyi, nie byłby nigdy sądził stawiając taką propozycyą w widokach interesu europejskiego uznanego jako zasadę przez Rosyą, że tym sposobem przekracza granicę umiarkowania pojednawczego, tém więcéj, iż mu się nie zdaje, aby te wysepki miały mieć jaką rzeczywistą dla Rosyi wartość.

Po nowym rozbiorze różnych punktów które stanowiły różnicę zdań, redakcya ostatniego paragrafu zostaje ostatecznie zatwierdzoną przez przyjęcie poprawki jaką proponowali pełnomocnicy Austryi.

Tekst rozwinięcia drugiéj podstawy negocyacyi taki jak został ostatecznie przyjęty, dołącza się do niniejszego protokółu.

(podp.) *Buol-Schauenstein, Gortschakoff, Titoff, Prokesch-Osten, Bourqueney, J. Russell, Westmoreland, Aarif.*

DODATEK *do N. 6 dołączony do protokółu Nr 5. — Rozwinięcie 2go punktu.*

1) Gdy akt kongresu wiedeńskiego w którym W. Porta nie brała udziału, w artykułach 108 i 116 postawił zasady które urządzają żeglugę na rzekach przerzynających różne państwa, mocarstwa zawierające umowę, zgadzają się aby sobie warować nawzajem, że zasady te na przyszłość będą również zastósowane co do biegu dolnego Dunaju począwszy od punktu zkąd rzeka ta wspólną jest Austryi i państwu Ottomańskiemu aż do morza. Ugoda ta będzie odtąd częścią prawa publicznego europejskiego i będzie zagwarantowana przez wszystkie państwa umowę zawierające.

2) W zastósowaniu tych zasad wyłącznym ma być celem ułatwienie handlu i żeglugi, tak iż żegluga na téj części Dunaju nie będzie podlegać żadnéj przeszkodzie albo opłacie któraby nie była wyraźnie oznaczoną w niniejszych warunkach. Przywileje i swobody oparte na dawnych traktatach i na dawnych kapitulacyach z państwami nadbrzeżnemi téj części rzeki o którą idzie, a które się nie sprzeciwiają zasadzie wolności żeglugi, będą w całości utrzymane na przyszłość.

Zaczem na całym biegu Dunaju powyżéj wytkniętym nie będzie żadnéj opłaty opartéj wyłącznie na fakcie żeglugi po rzece, ani żadnego cła na towarach będących u burty statków, tak jak nie będzie żadnéj przeszkody w wolnéj żegludze. Środki ostrożności którychby sobie życzyć wypadało co się tyczy komor i kwarantanny, ograniczone będą do tego co jest niezbędnie potrzebne i nie będą przeszkadzać wymaganiom wolności żeglugi.

3) Aby zaś znikła przeszkoda najważniejsza wolności żeglugi na dolnym Dunaju, przedsięwzięte zostaną i ukończone w jak najkrótszym czasie potrzebne prace tak w celu uwolnienia ujść Dunaju od piasczystych wysepów, które je zapierają, jako też aby znikły inne przeszkody materyalne utrudniające żeglugę na téj rzece w innych punktach nieco w górze będących, a to tak dalece, aby przepływ okrętów kupieckich z największą ładugą aż do Galaczu i Braiły wolny był od wszelkich niebezpieczeństw, przeszkód i strat z jakiemi do dziś dnia walczyć musiał. W celu pokrycia kosztów jakich wymagać będą te prace i zakłady potrzebne dla zapewnienia i ułatwienia żeglugi, pewne cło stósowną oznaczone taryfą pobierane będzie od okrętów żeglujących po dolnym Dunaju, z wyraźnym warunkiem, aby pod tym względem jak pod każdym innym, pawilony wszystkich narodów używały zupełnéj wolności.

4) Dla wykonania warunków w poprzednim artykule zawartych, mocarstwa umowę zawierające, przez wzgląd na interes europejski, który się wiąże do zupełnego otworzenia żeglugi na Dunaju i jego spławnych odnogach, jako i na tych które spławnemi aż do morza uczynionemi być mogą, podejmą za wspólną zgodą, z uwzględnieniem granic oznaczonych aktem końcowym traktatu wiedeńskiego, kierunek i rękojmię wykonania tychże warunków, jak niemniéj wezmą na siebie kontrolę najwyższą wszystkiego, co się tyczy utrzymania zasady wolnéj żeglugi na Dunaju.

W tym celu oznaczą za pomocą komisyi europejskiéj złożonéj z delegowanych przez każde mocarstwo umowę zawierające, sferę prac wykonać się mających i środków jakich użyć wypada, aby znikły wszelkie zapory materyalne i inne jakie dotąd przeszkadzały w żegludze na Dunaju między Galaczem i morzem. Komisya ta europejska, która nie zostanie rozwiązaną tylko za wspólną zgodą, zredaguje podstawy regulaminu dla żeglugi i policyi morskiéj i rzecznéj, i projekt do instrukcyi, które będą skazówką i prawidłem dla komisyi nadbrzeżnéj złożonéj z delegowanych przez trzy państwa nadbrzeżne, tojest przez Austryą, Rosyą i Turcyą.

5) Komisya nadbrzeżna mająca działać w imieniu Europy jako władza wykonawcza, będzie nieustającą. Będzie oraz mieć władze potrzebne aby wykonać mogła swoje zadanie jak najskuteczniéj i jak najzupełniéj.

6) Rosya przystanie na to, aby kwarantanna która na odnodze Suliny była poprzednio zaprowadzoną, przywróconą nie została. Będzie czuwać aby żaden z jéj zakładów wojennych znajdujących się między ujściem Prutu do Dunaju a punktem gdzie odnoga ś. Jerzego rozdziela się od odnogi Suliny, nie stawał na przeszkodzie statkom żeglującym po rzece. Co się zaś tyczy rzeki między punktem odnogi wzwyż wzmiankowanéj, a ujściem kanałów ś. Jerzego i Suliny, ta będzie całkiem wolną od wszelkich fortyfikacyj.

Rosya życząca sobie ze swéj strony równie żywo jak inne mocarstwa zawierające ugodę, aby wolna żegluga na Dunaju zabezpieczoną została, obowiązuje się pomagać wszelkiemi sposobami jakie są w jéj mocy pomagać działaniom komisyi nieustającéj.

(D. c. n.)

Korespondencya Czasu.

Wiedeń 20 maja.

ꝏ Czy konferencye są zerwane czy zawieszone, nie wiadomo. Na ostatniej 26go z. m. nie było o tem mowy. Propozycye zrobione w parlamencie angielskiem za dalszem traktowaniem, dają do mniemania, że układy jeszcze zupełnie nie zerwane. Lecz i to pewna, że w téj chwili nic w tej mierze nowego nie zaszło. Propozycya rosyjska, zmodyfikowana przez Austryą, odrzucona przez Anglią i Francyą jest ostatnią. Hr. Buol oświadczył że za dni kilka, konferencye muszą być stanowczo lub zamknięte lub odroczone, jeśli propozycya Greya i Gibsona upadnie. Za pokojem na podstawie 4ch punktów, przemawia tu coraz silniej opinia. Gabinet tutejszy żaluje że p. Drouyn de Lhuys polityki tej przeprowadzić nie zdołał i ma nadzieję, że Napoleon III jeszcze od niej zupełnie nie odstąpił. Wypadki w Krymie wchodzą w ogólny rachunek, lecz nie zmieniają stanowiska Austryi do stron wojujących. Gabinet tutejszy oczekiwać będzie spokojnie na ich skutek, pozostając w każdym razie, wiernym swym zobowiązaniom co do podstawy układów o pokój. Oskarżenia które na zachodzie słyszeć się dają, są nie słuszne. Gabinet tutejszy w ogłoszonych dotąd aktach, nigdzie się niezobowiązał, że po zerwaniu konferencyi natychmiast wystąpi z bronią w ręku przeciw Rosyi.

Do takiego przedsięwzięcia trzeba przynajmniej dwóch rzeczy: 1 przekonania, że Rosya pokoju na podstawie 4ch punktów nie chce; 2 nowych sił i środków do osiągnienia innych i nowych celów. Co do pierwszego punktu gabinet tutejszy i p. Drouyn de Lhuys byli w zgodzie chcąc postawić na ostatnią próbę zamiary Rosyi, dając punktowi trzeciemu 3 określenie temu celowi odpowiednie. Nie Austryi wina że ten projekt upadł. Co do drugiego, o tem nawet nie było, zdaje mi się dotąd mowy, i sposób jakim się Zachód odzywać zaczyna, może nawet Austryą dziwić, że niepowiem niepokoić. Dzienniki angielskie biją na politykę Austryi niesłusznie. Rząd tutejszy, miałby więcej jeszcze powodów do żalenia się, za postępowanie władz angielskich w prowincyach naddunajskich. Hr. Buol ostrzegał w téj mierze hr. Westmorelanda. Jeżeli państwa zachodnie przez niecierpliwość, zejdą z drogi na której stoi Austrya, same sobie zaszkodzą.

Wiadomości z Krymu z 14go b. m. donoszą, że obie strony gotowały się do walki w polu otwartem.

Hr. Leon Potocki wrócił tu wczoraj z Włoch, zaszczycony przez króla neapolitańskiego krzyżem wielkiej gwiazdy Ferdynanda I.

Memoryał i cyrkularz o którym wspominają dziś dzienniki, mają być płodem pióra barona Brunow i dąży do przekonania Austryi i innych państw Europy, że Rosya w konferencyach działała szczerze za pokojem stałym i honorowym.

Berlin 18 maja.

† Nota gabinetu rosyjskiego do dworów niemieckich, (patrz „Rosya“) nieznana dotąd w szczegółach, wiadoma jednak co do głównéj swéj myśli, mocno zajmuje uwagę publiczną w całych Niemczech. Myśl i dążność jéj przedstawiłem już w poprzednim liście. Nie od rzeczy będzie, dorzucić jeszcze kilka uwag, które ją bliżéj wyjaśniają. Spowodowaną ona była zawieszeniem konferencyj wiedeńskich, które nie tylko to, na co się jeszcze niezgodzono, lecz i to, na co się już ostatecznie i wszechstronnie zgodzono, postawiło w stanie niepewności. Zgodzono się na dwa pierwsze punkta gwarancyj. Lecz, ażeby punkta te miały moc obowiązującą, na to potrzebaby zawartego we wszelkich formach traktatu. Zawieszenie konferencyj, równające się w widomych już teraz skutkach zerwaniu, uwalnia mocarstwa kontraktujące od uczynionych sobie nawzajem koncesyj, i nieobowięzuje ich rzeczywiście do niczego. Mimo to Rosya uważa porozumienie się mocarstw europejskich względem dwóch pierwszych punktów za pożyteczny i osiągnięty rezultat ich układów. Przyjmując je wedle osnowy protokółów 1 do 5, Rosya dała dowód gotowości swojéj do zawarcia pokoju; a uznając je i teraz jeszcze za obowiązujące dla siebie, czyni przez to państwom niemieckim prawdziwą koncesyą, gwarantując im właśnie te interesa, które naród niemiecki szczególnie obchodzą. Rosya, tak konkluduje rzeczona nota, ma po uczynieniu takiéj koncesyi słuszne prawo, spodziewać się po narodzie niemieckim, że postanowienia swego, zachowania się jak dotąd w ściśléj neutralności zewnątrz toczącéj się wojny, nie tylko nieodmieni, lecz nowym je aktem potwierdzi. Rosya bowiem w takim tylko razie dochowa wspomnianych wyżéj gwarancyj, jeżeli państwa niemieckie z swéj strony w ściśléj neutralności pozostaną. Widać stąd, że Rosyi niedość na tém, że państwa niemieckie de facto na stanowisku neutralnem pozostają; chce ona nadto, aby neutralność ta była aktem publicznym potwierdzona, a akt ten aby był motywowany uznaniem, że przy-

jęcie przez Rosyą pierwszych dwóch punktów gwarancyjnych czyni zadość interesom Niemiec w sprawie wschodniéj. Rosya umie korzystać z każdéj dogodnéj do działania pory. Zawieszenie konferencyj wiedeńskich, a mianowicie odrzucenie przez mocarstwa zachodnie ostatnich rosyjsko-austryackich propozycyj, postawiło Austryą w dość delikatnym względem stron wojujących stosunku. Odwołanie się do Prus i do Niemiec stało się dla mocarstwa tego i pożądaném i konieczném. Z Prusami przyszło niezwłocznie do właściwych umów i pożądanego, jak zaręczają, porozumienia się. Z państwami niemieckiemi dzieje się niezawodnie toż samo, a zapowiedziane obrady Bundestagu nad obecném położeniem Niemiec w sprawie wschodniéj, określą stosunek ich przyszły i do Austryi. W takich to okolicznościach wystósowała Rosya do dworów niemieckich notę swoją, uprzedzając nią, a podobno i przygotowując i ułatwiając dyplomatyczne usiłowania Austryi. Nota miała być adresowaną do p. Glinki, pełnomocnika rosyjskiego w Darmstacie, z poleceniem przesłania jéj członkom Bundestagu i komunikowania przez nich dworom niemieckim. Obrady Bundestagu oczekiwane więc są z wielkiém natężeniem. Termin ich dotąd niewiadomy. Poseł pruski przy Bundestagu, p. Bismark-Schoenhausen przybył tu przed kilku dniami z Frankfurtu, w celu zasięgnięcia instrukcyj. W ciągu pobytu swego miał kilka konferencyj z ministrem prezydentem, a jedną z królem. P. Bismark wyjechał zawczoraj do Frankfurtu. Państwa niemieckie chcą, wedle tego jak się dziś rzeczy przedstawiają, zmusić neutralném stanowiskiem swojém strony wojujące, mianowicie państwa zachodnie, do pokoju; państwa zaś te chcą nowym popędem sił moralnych i materyalnych zatrwożyć państwa niemieckie, i wciągnąć je, chociażby przeciw woli, do wojny przeciw Rosyi. Która strona przeważy? Kto z kim, kto przeciw komu stać będzie, jeżeli wojna stanie się ostatnim środkiem rozwiązania olbrzymiego węzła spraw starego świata?

Dwór przeprowadza się w tym tygodniu do Potsdamu, N. Pan do Sanssouci, Książę Pruski do Babertsberg, Książę Karol do Glienicke. Są to mieszkania letnie tuż przy Potsdamie w prześlicznéj okolicy położone i sztuką do rzadkiéj piękności podniesione. Z wiosną, kiedy drzewa zaczną kwitnąć, komunikacya między Berlinem a Potsdamem niezmiernie się ożywia. Niemasz mieszkańca cokolwiek zamożnego w Berlinie, aby w téj porze raz przynajmniéj Potsdamu i pięknych jego pałaców, wil, parków, ogrodów i okolic niezwiedził. Wtorki, czwartki i niedziele najwięcéj ciekawych zwabiają. W tych dniach bowiem grają wszystkie wodotryski, które panujący król kazał przed parą laty w bliskości Sanssouci z wielkim nakładem zbudować. Berlin odzyskał zresztą w tych dniach nanowo otwarty lokal Krolla, bez którego tęsknić już zaczynał. Tam najliczniejsza i najdobrańsza zbiera się publiczność. Szkoda, że wiosna jeszcze tak niemiła. Mało się jeszcze kto odważy słuchać przez parę godzin koncertu w ogrodzie; powietrze do tego za zimne. Na majówkę niechce się wychodzić z tegoż powodu nikomu; dla tego i koncertów rannych dotąd niebywa. Słowików tylko téj wiosny wszędzie niezmiernie dużo. Może to skutek surowych zakazów policyjnych, które na chwytanie ich wysokie kary pieniężne położyły. W mieście rozpoczęło się zwyczajne odczyszczanie, restaurowanie i przebudowywanie domów. Przed powstającym ztąd pyłem ucieka kto może i ma czas, za miasto. Berlin bez pięknego swego parku byłby wśród lata niepodobnym do zniesienia.

Paryż 16 maja.

Wczorajsze otworzenie wystawy przemysłowéj, odbyło się według przepisanego programu. Cesarz był w mundurze, Cesarzowa zaś w białéj sukni jedwabnéj ozdobionéj wielką wstęgą krzyża hiszpańskiego. Muzyka gwardyi żandarmeryi przyjęła Cesarstwo aryą: *Partant pour la Syrie.* Deszcz dość rzęsisty i niedokończenie wewnętrznego urządzenia wystawy, zmniejszały trochę pompę uroczystości, ale mowa Ks. Napoleona dała tejże uroczystości barwę prawie polityczną. Ks. Napoleon mówiąc o Rosyanach powiedział: gdyby byli przysłali swe płody na wystawę, bylibyśmy je przyjęli, w zamiarze dobrego oznaczenia różnicy, jaka zachodzi między ludami słowiańskiemi, które nie są naszemi nieprzyjaciołmi, a tym rządem którego przewadze narody ucywilizowane opierać się powinny. *(office de bien fixer la démarcation à établir entre les peuples Slaves, qui ne sont point nos ennemis, et ce gouvernement dont les nations civilisées doivent combattre la prepondérance).* Gdyby mogły, dzienniki rojalistowskie zawołałyby zapewne jutro, że mowa Ks. Napoleona była rewolucyjną. W odpowiedzi swojéj, bardzo krótkiéj Cesarz nic nie odpowiedział na ten ustęp mowy Księcia Napoleona, ustęp znaczący, którym Paryż dosyć się zajmuje. Od dziś dnia żyjemy w epoce wystawowéj. Wszystkie muzea, galerye i cesarskie pałace zostały otwarte dla zjeżdżających się cudzoziemców. Od trzech dni widzi się po bulwarach mnóstwo postaci oryginalnych i nieznanych. Jest to znak, że Paryż się zapełnia, a raczéj przepełnia. Cesarstwo wyjadą jutro albo po jutrze na letnie mieszkanie do St. Cloud, ale często będą do Paryża przyjeżdżać dla pokazania się cudzoziemcom i dla zwiedzania wystawy.

Onegdaj o 5éj godzinie zrana, Pianori został ścięty na placu de la Roquette. Obudziwszy go o godzinie 2éj, oznajmiono mu termin fatalny, z ostrzeżeniem, że jeżeli wyda wspólników zbrodni, Cesarz go ułaskawi. Pianori odrzekł, że niemiał żadnych wspólników. Wchodząc na szafot zawołał: Niech żyje Rzeczpospolita! a kiedy go przywiązywano do deski, zawołał: Niech żyją Włochy! Przy ścięciu tego zbrodniarza znajdowało się zaledwie tysiąc ludzi. Gilotyna jest od kilku lat tak urządzoną, że lud niewidzi krwi delikwenta. Głowa spada do koszyka, a ciało do skrzyni, która znajduje się na wozie stojącym pod szafotem. W kilka minut po egzekucyi, jednokonny wóz powiózł głowę i ciało na smentarz Perè la Chaise i szafot został rozebrany. — Wkrótce rozpocznie się w Douai proces innego zamachu na życie Cesarza, który był próbowany w Pérenchier za pomocą machiny piekielnéj.

Prefekt policyi podniósł o 5 centymów taksę chleba, pod pozorem natłoku obcéj ludności z powodu wystawy. Mówią, że prefekt temu się opierał i że chciał podać się do dymisyi, lecz że przemógł prefekt Sekwany, baczący na interesa finansowe miasta. Cesarz dał racyą prefektowi Sekwany, bo uważał nieukontentowanie ludu za mało ważne i niesłuszne. Lud mając pracy podostatkiem, może płacić chleb po cenie nowéj. Tylko prawdziwie biedni będą mogli kupować chleb po cenie dawnéj.

Hr. de Persigny udał się do Londynu z hrabią Walewskim. Ostatni, zastępowany w Paryżu przez p. Armand Lefèvre, robi pożegnalne wizyty i prezentuje nowego ambasadora, którego żona jeszcze słaba pozostała w Paryżu. Powrót hr. Walewskiego dziś albo jutro nastąpi. Pułkownik d'Olberg opuścił Paryż i ma do niego niewrócić. Odwołanie jego miało nastąpić z powodu jednéj audyencyi, którą dał Cesarz z okazyi zamachu Pianorego. Dwór tulieryjski trzyma się na stopie dawnéj polityki i aliansu z Wiedniem. Rzeczywistość zajmuje się obecnie jak dawniéj Krymem, a wyobraźnia zajmuje się ekspedycyą wojsk lądowych na morze baltyckie. Jaka będzie siła téj ekspedycyi? jakie będzie jéj przeznaczenie? Są to kwestye które czas rozwiąże. Na końcu tego miesiąca, Cesarz ma zamiar odwiedzić dywizye armii wschodniéj, rozłożone między Nancy a Metz, które w razie danym będą mogły być przesłane Dunajem. Wczorajsza depesza jenerała Canroberta, ma donosić o nowych deszczach i zawieszeniu prac oblężniczych.

Dzienniki angielskie i belgijskie niedoszły nas wczoraj, z przyczyny opisu egzekucyi Pianorego.

Wiedeń 20 maja. J. C. K. Ap. Mość najwyższem postanowieniem swojem z d. 13 b. m. raczył zamianować c. k. podkomorzego i dotychczasowego rezydenta w Karlsruhe księcia Aleksandra Schönburg-Hartenstein swoim nadzwyczajnym posłem i pełnomocnym ministrem przy wielko-książęcym dworze badeńskim.

— W dniu 22 b. m. spalonemi zostaną 10 milionów złr. w biletach skarbowych, które na mocy umowy z Bankiem narodowym zawartej wymienione zostały na banknoty.

— *Gazeta Krzyżowa* zamieszcza „z austryackiego źródła“ jak mówi, następujący list z Wiednia z dnia 17go b. m.: Kiedy dawniéj mówiono o tak zwaném ultimatum które Austrya w pierwszych dniach b. m. miała była przesłać do państw zachodnich, a nawet do Rosyi, utrzymują znów teraz, że odpowiedź dana przez państwa zachodnie na ostatnie propozycye austryackie pod względem 3go punktu zawiera w sobie ultimatum lub coś podobnego stawione Austryi. Zdanie takie dowodzi tylko braku znajomości rzeczy. Propozycya wyszła z Wiednia, nie w formie zwykłéj urzędowego dyplomatycznego uwiadomienia udzieloną została gabinetom zachodnim, a zatém i odpowiedź nie mogła była przyjść drogą tak zwaną urzędową. Jeżeli zaś gabinety te niezałatwiły tego przedmiotu za pomocą not oficyalnych, to nie może być mowy o „zawezwaniu“ przy téj sposobności rządu austryackiego do dalszego zdecydowania się, zawezwanie, któreby zresztą nie dało się uskutecznić poufnie lub ustnie. Zdaje się być przeto mylném, aby Austryę zmuszano dziś oświadczyć się co do „alternatywy“ stawionéj jéj przez państwa zachodnie. Co zaś do saméj odpowiedzi Zachodu, to niemasz bynajmniéj wątpliwości, że przystąpienie do propozycyj wiedeńskich odrzucone przezeń zostało; natomiast ze źródła świadomego rzeczy potwierdza się, iż gabinety paryski i londyński objawiły zarazem gotowemi być do zastanowienia się nad innemi jakowemi propozycyami Austryi. Z tego trojako wnioskować można: że odpowiedź nie zawiera nic dla Austryi nieprzychylnego; że państwa zachodnie nie sądzą, aby Austrya przez ostatnie swoje propozycye uczyniła krok niezgodny z traktatem grudniowym albo w ogóle nieodpowiedni stosunkom swym z Francyą i Anglią; nakoniec i głównie, że państwa zachodnie, jak to w swoim czasie hr. Buol na konferencyach w imieniu Austryi był oświadczył, również ze swojéj strony nie mniemają, aby środki pokojowe miały być już wyczerpane.

Francya.

Monitor z 18go maja w następujący sposób ogłasza zmianę naczelnego wodza armii francuskiéj w Krymie.

J. C. Mość odebrał od jenerała Canroberta następującą depeszę:

„*Krym 16 maja 10 godzina rano.* Stan mego zdrowia nie pozwala mi piastować dłużéj naczelnego dowództwa; moja powinność względem panującego i kraju zmusza mnie do zaniesienia prośby, abym mógł złożyć to dowództwo w ręce jenerała Pellisier, biegłego i doświadczonego wodza. Armia którą mu oddaję jest nietknięta, zaprawna w boju, pełna zapału i ufności. Proszę Cesarza aby mi pozwolił walczyć tu na czele jednéj tylko dywizyi.“

Minister wojny przesłał jenerałowi Canrobert następującą odpowiedź:

„*Paryż 16 maja, 11 godzina wieczór.* Cesarz przyjmuje twoją, jenerale, dymissyę. Żałuje on mocno, iż zdrowie twoje jest nadwątlone. Winszuje ci uczucia skłaniającego cię do pozostania przy armii. Dowodzić w niéj pan będziesz, nie dywizyą lecz korpusem jenerała Pellisier, w którego ręce złożysz naczelne dowództwo.“

— Nie możemy się powstrzymać od zamieszczenia nad tym wypadkiem naszéj uwagi. Jakakolwiek jest przyczyna usunięcia się, czy usunięcia z dowództwa jenerała Canroberta, musimy wielbić jego szlachetne w tém postępowanie, iż w armii, któréj był naczelnym wodzem, przyjmuje a raczéj prosi o podrzędne stanowisko, aby mógł walczyć pod chorągwiami ojczystemi i służyć swojemu krajowi.

Anglia.

Posiedzenie Izby lordów otwartem zostało w dniu 15 maja o godz. 5éj.

Lord Malmesbury. Chcę zwrócić uwagę waszą milordowie na okoliczności wczorajszego wotowania. Po rozdzieleniu się Izby, rząd wezwał umocowanych zastępców w chwili, gdy członkowie opozycyi wyszli, sądząc, że już nie będą wołani. Jest zdaniem mojem, iż na przyszłość należałoby w takim razie uprzedzić Izbę, że umocowani do wotowania wezwani być mają.

Lord Bessborough. Izba nie miała nigdy zwyczaju uprzedzać w téj mierze swoich członków.

Lord Derby. Rzadko się wydarza, aby się uciekano do wotów przez umocowanych, jestem również zdania, aby zapowiadano kiedy to ma nastąpić.

Lord Granville. Zwrócę baczność na uwagi obu szlachetnych lordów, sądzę jednak, że chwila obecna zbyt była ważną, aby się rząd do wszelkich sił swoich uciekł i światu okazał, że większość parów gotową jest wspierać jego politykę.

Lord Derby. Spodziewam się, że szlachetny hrabia uprzedzi nas, jeżeli ma zawezwać umocowanych w przyszły poniedziałek.

Lord Granville. Zażądam w poniedziałek wotowania od Izby.

Lord Grey. W razie takim spodziewam się, że wotum szlachetnego lorda Derby przychylne będzie mojéj mocyi.

Lord Derby. Nie chcę w tym względzie brać na siebie zobowiązań.

Hrabia Albemarle wnosi mocyę w celu ścieśnienia handlu z Rosyą. Przez brak energii w wykonywaniu blokady, rzekł mowca i przez handel pośredni, który prowadzony był przez Prusy, lud angielski zapłacił Rosyi więcéj niż 10 milionów funt. szt., które się przydały na dalsze prowadzenie wojny.

Mówiono, że artykuły tą drogą sprowadzane, niechronnie były potrzebnemi i że nie można było mieć skądinąd łoju ani konopi. Jest to błąd, kolonie nasze mogą nam obu tych przedmiotów aż do zbytku dostarczyć. Prawdziwa polityka wkłada na rząd obowiązek pozbawienia nieprzyjaciela środków zwiększających jego zasoby. Skutek ten mógł być osiągniętym jedynie przez skuteczniejszą blokadę i przez ograniczenie wprowadzania produktów rosyjskich drogą lądową przez Prusy. Nie trzeba również spuszczać z oka, że w Rosyi jest stronnictwo pragnące pokoju, kiedy inne stronnictwo jest za wojną. Usiłowania żywiołu pokojowego większąby pozyskały siłę i więcéj mieć mogły skutku, gdyby rząd angielski wykonywał surowy system, który wskazuję.

Lord Stanley D'Alderley. Podzielam z lordem Albemarle zdanie o ważności ograniczenia wywozu produktów rosyjskich, lecz sądzę, że bezskuteczną nie można nazywać blokady, która o 50 do 60 procentu zmniejszyła handel wywozowy z cesarstwa rosyjskiego. Nie pojmuję również, jakby można osiągnąć zakaz przewozu produktów rosyjskich przez Prusy, chybaby żebyśmy ponieść chcieli *maximum* strat, w zamian *minimum* szkody wyrządzonéj nieprzyjacielowi.

Lord Ravensworth jest zdania, iż bezwzględnie należy tamę położyć handlowi rosyjskiemu, wypadałoby więc użyć środków wzbraniających omijania blokady przez przewóz lądem pruskim szczególniéj co do artykułów, które kolonie angielskie dostarczyć mogą pierwotnéj swéj ojczyznie.

Lord Wodehouse broni systemu wykonywanego przez rząd w czasie blokady w roku zeszłym.

Lord Colchester mówi w téj saméj myśli jak lord Albemarle i lord Ravensworth.

Po krótkiéj dyskusyi, w któréj biorą udział lordowie Granville, Clanricarde, Derby i Grey, Izba przechodzi do wotowania.

31 głosów przemawiają za mocyą, 47 ją odrzucają, większość na korzyść rządu 16 głosów.

Rossya.

Journal de St. Petersbourg z dnia 12 maja powołując się na akta konferencyj wiedeńskich przedłożone parlamentowi angielskiemu, podaje notę okólną hr. Nesselrodego z dnia 10go maja do posłów rosyjskich za granicą, w któréj zebrane są ważniejsze momenta narad wiedeńskich. W nocie téj stoi na wstępie:

„Lubo narady konferencyj wiedeńskich stanowczo zerwanemi nie były, zostają wszelako w zawieszeniu, albowiem pełnomocnicy Francyi i Anglii oświadczyli, iż instrukcye ich wyczerpane. By poselstwa ces. rosyjskie za granicą postawić w możności wydania wytrawnego sądu o obecnym stanie układów, poczytuję sobie za obowiązek wykazać co z nich stanowczo zostało osiągniętem, a wreszcie jakie okoliczności powstrzymały bieg ich i pomyślnym ich skutkom przeszkodziły.“

Następnie okólnik ten przechodzi kolejno główne przedmioty posiedzeń konferencyj wykazując jak dalece postępowanie pełnomocników rosyjskich było uprzedzające i zwalając niepowiedzienie się tych narad na upór państw zachodnich. W końcu streszcza nota w następujący sposób główne uwagi nad 4ma punktami i obradami względem nich odbywanemi:

„Przy **pierwszym** punkcie szło o polityczne współzawodnictwo. Cesarz zapatrywał się na punkt ten ze stanowiska wyższego; rozwiązał go też w interesie dobra Księstw, którego Rosya była poręczycielką. Przyrzeczenia też swego dotrzymała i również na przyszłość dotrzymać go będzie umiała. **Drugi** punkt zostawał w związku z ogólnemi interesami handlu. Cesarz rozstrzygnął go na korzyść wolności handlowéj wszystkich narodów. Punkt **trzeci** tyczy się nie tylko powszechnéj równowagi, ale niemniéj obchodzi on bardzo blisko godność i honor Rosyi. Tak go zrozumiał miłościwy Pan nasz. Uczucia narodowe całego naszego kraju przywtórzą takimu rozwiązaniu tego punktu. W **czwartym** punkcie szło o kwestyę wolności religijnéj, cywilizacyi i porządku społecznego całego chrześciaństwa. W oczach gabinetu cesarskiego ta właśnie kwestya będzie musiała być kiedyś postawioną na czele powszechnego traktatu pokoju, któryby zasługiwał na sankcyę wszystkich monarchów Europy. Pełnomocnicy Francyi i Anglii wzbraniali się choćby nawet dotknąć téj kwestyi obchodzącéj religię, wprzód zanimby uregulowano punkta odnoszące się do żeglugi czarnomorskiéj. Po takowéj uwadze, nie potrzebujemy nic dodawać do powyższego przeglądu obrad konferencyjnych. JWPan upoważniony jesteś przedstawienie to rzeczy przedłożyć gabinetowi przy którym jesteś uwierzytelnionym. Pozna on łatwo, z któréj strony objawiało się życzenie uzyskać szczerze powrót pokoju i niechaj orzecze, z któréj strony stawiono przeszkody, które dotychczas stawały na zawadzie w przyprowadzeniu do skutku tego zbawiennego dzieła. Jeżeli zerwanie konferencyj stanowczo je rozbije, bezstronna opinia rządów przyjaznych odda przynajmniéj Rosyi sprawiedliwość, uznając że wszelkich nie zaniechała usiłowań, by zapewnić dobry skutek układów przeznaczonych na urzeczywistnienie głęboko uczuwanéj potrzeby zawarcia pokoju powszechnego. Europa może liczyć na niezmordowaną i niezłomną troskliwość Cesarza dla téj wielkiéj sprawy, jeżeli kiedy wybije godzina, w któréj Opatrzność Boża oświeci sumienie tych gabinetów, których nienawiść nieukojona nawet w obec żałoby nad wzniosłym grobem, powoływa JCMość, aby z orężem w ręku bronił bezpieczeństwa i honoru swojego życia.

„Proszę przyjąć itd. Nesselrode.“

— Donieśliśmy już byli dawniéj o depeszy okólnéj rządu rosyjskiego do pełnomocników swoich przy dworach niemieckich tyczącéj się uznania przez Rosyę dwóch pierwszych punktów gwarancyj pod warunkiem jeżeli Niemcy zachowają się w ciągu wojny neutralnie. *Gazeta Krzyżowa* podaje obecnie w tym przedmiocie notę hr. Nesselrodego do p. Glinki posła rosyjskiego przy Związku niemieckim datowaną 30 kwietnia, któréj brzmienie jest:

„Układy w Wiedniu do tego punktu doprowadzone zostały, iż od gabinetów paryzkiego i londyńskiego zawisło stanowczo je w niwecz obrócić pomimo stałéj naszéj chęci zawarcia pokoju. Muszę Panu wskazać w jakiem stadyum znalazłyby się te dwa pytania, które szczególnie obchodzą Niemcy, w przypadku rozchwiania się konferencyj wiedeńskich. Pierwsze z nich odnosi się do protektoratu *(régime privilégié)* Księstw Dunajskich, drugie do wolności żeglugi na Dunaju. Oba rozbierane były i stanowiły przedmiot rozpraw na posiedzeniach 15go i 23go marca i rozwiązane były w sposób zadawalniający wszystkich pełnomocników na konferencye zgromadzonych. Pełnomocnicy Rosyi mieli udział w tych naradach w duchu pokoju, który zapewne nie został bez wpływu na zadawalniający rezultat do jakiego konferencya doszła. Dowodzą tego protokóły II, III, IV i V. Aby szczegółowym umowom jakich akta te wymagają nadać rzeczywistą ważność i moc obowiązującą, potrzebaby je ubrać w formę traktatów. Jeżeli konferencye zostaną zerwane, potrzebna ta formalność nie da się dopełnić, a mocarstwa, które uczestniczyły tej umowie, nie są względem siebie nawzajem zobowiązane formalnie. Pomimo tego gabinet cesarski nie przestanie tego poczytywać za korzystny rezultat, że przynajmniéj co do tych dwóch punktów otrzymano zupełną zgodność mocarstw, jak świadczą przeszkody w Wiedniu podpisane. Gdy oba te punkta mniéj lub więcéj bezpośrednio interesa Niemiec dotyczą, przeto rezultat ten nabył w oczach naszych podwójnéj ważności i jeszcze teraz nie stracił jéj, albowiem uważa on interesa Niemiec jako nie będące w najmniejszym związku z kwestyą wschodnią, a przeto punkta te muszą koniecznie przyczynić się do utwierdzenia państw związku niemieckiego w postanowieniu trzymania się zdala od sporu i zachowania ścisłéj neutralności. N. Cesarz nie mógłby wszelako za obowiązujące Rosyę poczytywać umów zawartych w Wiedniu w przedmiocie spraw Księstw i uporządkowania żeglugi na Dunaju inaczéj, jak tylko o tyle o ile dwory niemieckie zachowywać się nadal będą ściśle neutralnie. Umocowany Pan jesteś zapewnić o tem członków zgromadzenia Związkowego niemieckiego, udzielając im niniejszą depeszę celem poinformowania dworów swoich.

Proszę przyjąć itd. Nesselrode.“

Księstwa Naddunajskie.

Z listu bukaresztskiego pisanego pod d. 11 maja do *Oestr. Ztg* wyjmujemy następne szczegóły: Zapewne doszła was wieść o ogłoszeniu stanu oblężenia przez dowódzcę c. k. korpusu wojsk. Nie potwierdza się ona. Powodem téj fałszywej pogłoski było ogłoszenie proklamacyi dowodzącego c. k. korpusem z d. 29 kwietnia, na mocy któréj wszystkie osoby bez żadnej różnicy podlegać mają prawu wo-

jennemu jeżeli się dopuszczą przekroczeń przeciw bezpieczeństwu wojsk austryackich, uwodzenia do zbiegostwa lub szpiegostwa. Nie wiadomo z pewnością jakie zdarzenia dały pochop do wydania tego obostrzenia, wiem tylko, iż niedawno aresztowano kilka osób prawie wyłącznie z pomiędzy rzemieślników Węgrów zostających tu w robocie i że śledztwo w tej mierze odbywa się. Zdaje się jakoby kilku lekkomyślnych chciało tu takież same bezowocne i karygodne czynności prowadzić jak za czasów pobytu wojsk cesarskich w Holsztynie i Szlezwiku tudzież w Hamburgu, gdzie kilka podobnych zaszło zdarzeń. Znany wychodziec siedmiogrodzki Berzenczay, którego szczególnie poszukiwała policya umiał się przed okiem jéj schronić, i tylko rzeczy jego przytrzymano. Z rodowitych Włochów jednego tylko uwięziono niejakiego Aleko Mano, za prowadzenie życia nieporządnego i udział w zamieszkach 1848 roku, gdy tymczasem ostatniemi czasy pracował on w interesie kliki Suszakiego, Kantakuzena i spólników.

Mówiono tu niedawno o ruchach wojsk tureckich ku Dobruczy, co wszakże zdaje się nie potwierdzać, gdyż muszyr Izmaił pasza stał jeszcze cztery dni temu we 20 do 25 tysięcy w Szumli a nie sposobił się do pochodu. Bajeczka ta powstała zapewne z tego, iż 2500 Turków z Dżjurdżewa do Ruszczuku przeniesiono, a w Dżjurdżewie jeden tylko pozostał batalion. Komendant turecki w Wołoszczyznie Hassan pasza ma być zastąpiony przez Solimana paszę, spodziewanego ze Szumli.

Z Ibraiły dowiadujemy się, że telegraf między Galaczem i Jassami ma być za dwa tygodnie gotów. Wylewy przeszkodziły wykończeniu telegrafu z Braiły do Galaczu, a z Tekuczu do Fokszan robią już; przedłużony on potem będzie do Bukaresztu i połączy Multany z Wołoszczyzną. Inżynier Lalanne który opuścił Wołoszczyznę w r. 1853 za nadejściem Rosyan przybył napowrót z polecenia rządu francuskiego dla wyszukania miejsc odpowiednich na składy zboża w dolinie Dunaju, tudzież znalezienia odpowiednich dróg komunikacyjnych któremiby najstosowniej przesłać można zboże i furaż z Księstw dla armii sprzymierzonych w Krymie.

— *Fremden-blatt* donosi z Bukaresztu pod d. 12 b. m. C. k. ajent i jlny konsul tutejszy radca ministeryalny Mihanowicz wydał następujące obwieszczenie:

„Wysoka c. k. serbsko-banacka komenda korpusu armii spowodowaną jest, jak opiewa nota z d. 3go b. m. w skutku zdarzających się lubo bezowocnych usiłowań uwiedzenia, ustanowić prawo doraźne na zbrodnie przeciw c. k. austryackiej armii jakoto bezprawny zaciąg, szpiegostwo i namowa do naruszenia zaprzysiężonych obowiązków służby. Jakkolwiek żywi się nadzieję, iż w przyszłości ani tutejsi ani obcy poddani nie wezmą udziału w podobnych zamachach, które jak pomienione zbrodnie przeciw siłom wojennym c. k. austryackim — na teraz podpadają postępowaniu doraźnemu, lub jako wspólnictwo zbrodni zdrady głównej przez sąd wojenny sądzone być muszą; to wszakże, celem przestrogi wcześnej, wszostkim poddanym austryackim ogłasza się zastosowanie prawa doraźnego na powyższe przypadki.“

Kraje Czarnomorskie.

Ostatnie wiadomości telegraficzną drogą z Krymu otrzymane i sięgające do 17 maja, mówią o dwóch ważniejszych wypadkach: 1) o mianowaniu jenerała Pélissier naczelnym wodzem armii francuzkiéj w Krymie; powtóre, iż wyprawa sprzymierzonych ku Kerczowi i Kaffie skończyła się na rekonesansie i 8go maja jeszcze powróciła do przystani Kamieszu. Czy ta zmiana naczelnego wodza wpłynie na zmienienie położenia rzeczy pod Sebastopolem, nie możemy powiedzieć, nie znając powodów złożenia dowództwa przez jenerała Canroberta. Niektórzy utrzymują, iż jenerał Pélissier podjął się działać zaczepnie, co jenerał Canrobert uważał dziś niepodobieństwem. Mniemamy jednak, że nowy wódz może wprawdzie zmienić położenie wojenne, lecz go nie polepszy, jeżeli ogólny kierunek wojny tenże sam pozostanie. Jenerał Pélissier był starszy w służbie od Canroberta; odznaczał się w Algierze służąc pod rozkazami marszałka Bugeaud i dowodząc samodzielnie w kilku wyprawach przeciw Arabom.

Co do drugiego wypadku, dzienniki niemieckie mówią, że flota sprzymierzona, która z wojskiem lądowym na pokładzie pożeglowała 3go maja w stronę Kerczu i Kaffy, a 8go powróciła do Kamieszu, miała na celu nie zdobycie Kerczu lub Kaffy, lecz tylko przejrzenie przesmyku morskiego prowadzącego z morza Czarnego na Azowskie. W tém rekonesansie przekonać się mieli sprzymierzeni o niepodobieństwie przepłynięcia tym przesmykiem na morze Azowskię tuż pod ogniem twierdzy. Największą jednak trudnością w przebyciu przesmyku, jest płytkość morza nieprzystępnego większym okrętom. Zdaje nam się jednak, iż nie odbycie tylko rekonesansu zamierzali sprzymierzeni w téj wyprawie biorąc wojska lądowe na pokład. Może chcieli uderzyć na Kercz, lecz znalazłszy go silniejszym lub dowiedziawszy się o przybyciu do niego posiłków rosyjskich, przejrzeli tylko dokładniej zatokę i powrócili do Kamieszu.

W każdym razie ważnem jest dla sprzymierzonych zdobycie Kerczu i wpłynięcie na morze Azowskie, gdzie schroniła się wielka część małych statków wojennych rosyjskich.

Pod murami Sebastopola toczą się ciągle uporczywe i bezowocne walki w których Rosyanie od 10 do 16 maja działali zaczepnie. Depesza ks. Gorczakowa z d. 12 maja, zamieszczona niżéj w Przeglądzie, potwierdza telegraficzny raport lorda Raglana z tego samego dnia, z tą zmianą, iż Rosyanom udało się zagwozdzić kilka dział angielskich.

— *Militär. Zeitung* zawiera następujący list z Odessy z 8go maja:

„Przedwczoraj przybył tu jenerał Lüders wraz z jenerałem Niepokojczyckim, naczelnikiem sztabu głównego (w korpusie Lüdersa) i odbył przegląd sześciu batalionów piechoty i bateryi artyleryi, które zaraz do Krymu wyruszyły. Prywatne listy z Krymu tu odebrane sięgają do 3go maja. Nic ważnego tam nie zaszło; postęp prac oblężniczych nieprzyjacielskich jest bardzo wolny i nieznaczny, artylerya twierdzy wielkie zrządza sprzymierzonym szkody. Rosyanie wznoszą umocnienia wzdłuż drogi wojskowéj, prowadzącéj z północnych warowni Sebastopola do Bakczyseraju. Mianowanie zdolnego inżyniera rosyjskiego Tottlebena, kierującego zakładaniem wszystkich fortyfikacyj w Sebastopolu, jenerał-majorem, obchodzono w téj twierdzy ucztą daną w klubie marynarki, a na któréj znajdowali się ks. Gorczakow, jenerał Osten-Sacken, admirał Nachimów itd. W Sebastopolu mówiono, iż sardyński parowiec wojenny, mający na pokładzie wojsko piemontskie, zatonął na morzu Czarném. Z powodu pęknięcia kotła, ogień wszczął się na okręcie, a za dojściem płomieni do składu prochów, okręt wyleciał w powietrze“.

— Tenże sam dziennik tak pisze o dzisiejszém położeniu wojenném:

„Sprzymierzeni rozporządzają w Krymie wyborowemi wojskami: oficerowie francuzcy chwalą odwagę żołnierzy Omera paszy i piękną postawę piemontskiego posiłkowego korpusu. Wojska indyjsko-angielskie przybywające codziennie do Krymu przez Aleksandryą, należą do najdzielniejszych pułków Wielkiéj Brytanii. Wodzowie armii krymskiéj posiadają wszelkie środki przewozu, potrzebne do odbywania działań i w wielkiéj tajemnicy swój plan układają. Dlatego walka w Krymie i na innych punktach wystawionych na napad sprzymierzonych, jest w téj chwili bardzo zajmującą. Rosya znów zdaje się nie obawiać bynajmniéj wojny przeciw samym państwom zachodnim na wybrzeżach morskich prowadzonéj. Uzasadnia swą ufność na tém, iż sprzymierzeni nic niezdołali zdziałać w przeszłym roku na morzu Baltyckiém, i do téj chwili nic niewywalczyli pod Sebastopolem. Lecz państwa zachodnie innego są dzisiaj usposobienia i na inne wchodzą stanowisko. Prowadziły one dotąd wojnę tylko półśrodkami; spodziewały się nie same tylko ponosić ciężar wojny, mniemając, iż do przeprowadzenia wielkiéj sprawy skłonią i poruszą środkową Europę. Według wodzów rosyjskich, mocarstwa zachodnie doznały pod tym względem zupełnego zawodu. Mimo tego, ks. Gorczakow pojmuje dobrze wielkość walki rozpocząć się właśnie mającéj na półwyspie taurycktim. Rozporządza on 160,000 żołnierzy, z którymi zamyśla bronić do upadłego Perekopu, tego klucza Krymu. Zupełna ciemność okrywa jeszcze zamiary państw zachodnich co do napadu wymierzonego przeciw innym granicom Rosyi. Jedyne światło na te przyszłe działania rzucone być może, jeżeli Zachód zajmie się istotnie kwestyą polską“.

— *Journal de Constantinople* podaje następujący list z Eupatoryi z 27go kwietnia. „Rosyanie wznieśli do 20go kwietnia kilkanaście bateryj przy obu końcach przesmyku między jeziorami słonemi i morzem się ciągnącego, a w środku którego leży Eupatorya; tym sposobem starają się zamknąć drogi z Eupatoryi do Perekopu w jednę, a do Sebastopola w drugą stronę, aby niedopuścić wszelkiéj dywersyi jakąby Turcy z Eupatoryi wykonać chcieli. Rozbiegła się pogłoska w obozie tureckim, iż 50,000 Rosyan idzie przeciw Eupatoryi. Wieść ta skłoniła Omera paszę do powrotu wraz z wojskiem z pod Sebastopola. Omer pasza powróciwszy 23go z. m. a mniemając iż Rosyanie nie wiedzą nic jeszcze o tém, chciał ich zajść z nienacka. Tegoż samego dnia jeszcze na czele trzech pułków jazdy i 6 dział ruszył w pochód ku Sakom. Baszybozuki spędzili rosyjskie przednie straże; posunięto rekonesans aż ku wiosce Saki, gdzie ujrzano znaczne siły rosyjskie stojące obozem; liczbę ich oceniono na 20,000. Z obu stron dano kilka nieszkodliwych nikomu wystrzałów z dział, poczém Turcy cofnęli się. Mniemają tutaj że Omer pasza uderzy na Rosyan w téj stronie aby opanować wioskę Saki, ważne dla nich stanowisko pod względem związków z Sebastopolem. Dnia 26 kwietnia przybył do Omera paszy rosyjski parlamentarz żądając, aby rodzinom rosyjskim mieszkającym w Eupatoryi pozwolono opuścić to miasto. Pozwolenie to udzieloném zostało tylko kilkunastu osobom. Z kilku nieregularnych oddziałów krymsko-tatarskich sformowano teraz pułk jazdy regularnéj, dano mu oficerów tureckich i na turecki żołd wzięto.“

— Dziennik angielski *M. Herald* zawiera następujący list z pod Sebastopola z 28go kwietnia malujący tameczne położenie rzeczy. „Jest to rzeczą niezawodną, że Sebastopol przez obecnie oblegającą go armię wziętym nie będzie. Człowiek nie może czynić nad swe siły. O szturmie ani marzyć dziś można, podobny zamiar byłby szaleństwem. Słowem Sebastopol jest dzisiaj silniejszym niż był kiedykolwiek; nasze ostatnie bombardowanie nie powiodło się jak najzupełniéj....“

— Do *Militär-Ztg* piszą z Odessy pod dniem 6 maja. „Na południowo-wschodnim krańcu naszego miasta, od strony Mikołajewa, zbudowano nowe baterye. Gubernator Odessy wydał ogłoszenie zakazujące po godzinie 10éj wieczór chodzić po ulicach; przestępujący ten zakaz, są zmuszeni za karę do pracy przy budowie bateryj. Wiadomości z pod Sebastopola sięgają do 1go maja. Zapewniają tutaj, że wódz rosyjski zamierza uderzyć na Bałakławę. Rosyanie pracują przed Sebastopolem nad połączeniem różnych łożamentów przed bastyonem Korniłowa (wieżą Małachową) w jednę linią i nad naprawą wieńcowych bateryj tego bastyonu. Kule i bomby nieprzyjacielskie w czasie strasznego bombardowania wielkie poczyniły szkody w rosyjskich okrętach w porcie stojących. Nikt jednak nie troszczy się o ich naprawę i ocalenie, gdyż w Mikołajewie daleko piękniejsze i liczniejsze okręty są na warsztatach. Siła załogi Sebastopola wynosi dzisiaj 60,000 ludzi; większa jednak jéj połowa spoczywa w północnych warowniach, lecz statki parowe i łodzie przewozowe mogą ją każdéj chwili przewieźć przez zatokę do południowéj części Sebastopola obecnie oblegané j. W Eupatoryi do 28go z. m. nic nie zaszło. Armia Omera paszy rośnie tam z każdym dniem, i zdaje się iż jego zamiarem jest rozpoczęcie działań zaczepnych za nadejściem stósownych okoliczności. Mówią iż 100-tysięczna armia milicyi krajowéj zorganizowana w guberniach około Moskwy nadciągnie w końcu maja do południowéj Rosyi do gubernij Chersońskiéj, besarabskiéj, podolskiéj i kijowskiéj, dla zastąpienia wojsk które z tych prowincyj wyszły. Oddział 462 jeńców wojennych, Francuzów, Turków i Anglików przeprowadzono 25go z. m. przez Cherson do gubernii Tambowskiéj.

A z y a.

Dziennik angielski *Sun* z 16go t. m. zamieszcza następujące wiadomości z Indyj wschodnich: „Poczta z Indyj przybyła do Aleksandryi 9go maja przynosząc listy z Kalkuty z 10go a z Bombaj z 17go kwietnia. Donoszą one o zawarciu przymierza Anglików z Dost-Mohamedem władzcą Kabulu. Traktat ten stanął 30go marca w Pensawarze między Hyder-Kanem i p. Lawence, a zawiera trzy następujące artykuły: 1) Będzie trwał wieczny pokój między Dost-Mohamedem a Anglikami. 2) Anglicy szanować będą posiadłości Dost-Mohameda. 3) Dost-Mohamed uznaje i szanować będzie posiadłości kompanii wschodnio indyjskiéj.“

Chociaż *Sun* nieczyni żadnych uwag nad zawarciem tego traktatu, musimy z naszéj strony nadmienić, jak ważnym dla Anglii jest przymierze z naczelnikiem wojowniczych Afganów zamieszkujących górzysty Kabul przez którego wąwozy idzie jedyna droga z północy do Indyj wschodnich — z władzcą będącym dotąd zaciętym wrogiem Anglików, o którego przyjaźń starała się usilnie Rosya, jako nader pomocną w jéj zamiarach przeciw Indyom angielskim. Przymierze zawarte między Rosyą a Persyą, któréj to ostatniéj równie jak Anglików obawia się Dost-Mohamed, było może jednym z powodów skłaniających go do układu z Anglią. Z drugiéj jednak strony dosi *Sun*, że państwo Ava w Indyach zagangesowych leżące, gotuje się do wojny z Anglikami.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

— Na wystawę paryską przybyło dwóch mandarynów chińskich. Jeden z nich ozdobiony jest czerwonym pączkiem, drugi lubo starszy wiekiem, niższy zapewne godnością, bo dopiero nosi pawie piórko. Obaj muszą być bardzo bogaci, bo sobie nic z pieniędzy nie robią, ale zarazem tak szpetnych rysów, że żaden ulicznik paryski nie umiałby się tak wykrzywić, aby choć w części naśladować ich zdołał. W ciągu pierwszych trzech dni pobytu zmieniali kilka razy mieszkanie, nie znalazłszy dość wygódek w najwytworniejszych nawet hotelach. Starszy z nich ujrzawszy w jednym sklepie w Palais Royal mnóstwo wywieszonych orderów na sprzedaż, zakupił wszystkie i przybrał się w nie natychmiast; dowiedziawszy się bowiem, że to znaki honorowe, a mimo tego kupić je można w sklepie, nie mógł oczywiście tych dwóch pozornych sprzeczności inaczéj zrozumieć, jak tylko, że za pieniądze można znaki honorowe nabyć. Kupa uliczników towarzyszyła na przechadzce tym dziwakom. Anglik pewien, który po chińsku nieco umiał, wytłumaczył orderowemu Chińczykowi, iż orderów tych nosić mu nie wolno i wskazał palcem na przechodzącego właśnie żołnierza z krzyżem legii honorowéj na piersiach, wyjaśniając Chińczykowi, że ten oto człowiek zasłużył sobie na krzyż walecznością swoją i dla tego go nosi. Zrozumiał Chińczyk o co idzie, ale zrozumiał po swojemu, gdyż wszystkie ordery podarował dekorowanemu żołnierzowi, który nieufając sobie, aby kiedy w życiu wszystkich tych orderów się dosłużył, sprzedał je na miejscu pierwszemu lepszemu tandeciarzowi. Obaj mieszkańcy niebieskiego państwa byli nazajutrz w cyrku na sztukach konnych. Publiczność mniemała, że należą do towarzystwa jeźdźców i czekała niecierpliwie rychło przyjdzie na nich kolej popisywać się, ale nadzieja ta zawiedzioną została.

— Dnia 3 maja umarł w Paryżu baron Mackau admirał francuski, b. minister marynarki i osad, Senator, niegdyś par Francyi, kawaler wielkiéj wstęgi legii honorowéj.

(Nadesłane).

Podczas ostatniego pożaru w Wołowicach w dystrykcie Czernichowskim należącym do Alwernii, mieszkańcy wsi w całéj gromadzie z szlachetném poświęceniem dla ludzkości nieśli pomoc w ratunku bliźniego. Niepoprzestając na tém wielu z zacnych członków tejże gromady uczuciem ludzkości powodowani, przybyli nazajutrz wedle swéj możności, ofiarując datki na wsparcie nieszczęśliwych pogorzelców; pomiędzy tymi Jan Bębenek ofiarował słomę. Węsiołek Szymon oddał swoje siano i pożyczył do zwożenia swojego wozu, który dozwolił sprzedać za połowę ceny. Zacni mieszkańcy dzięki wam składamy w imieniu nieszczęśliwych braci waszych, a Ojciec i Pan nasz wszechmocny, który zna wszystkie czyny i myśli nasze, wynagrodzi was w tém i w przyszłém życiu.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dnia 21go maja:* — Metaliki 5-procent 80. — Metaliki 5-proc. z r. 1853 $91\frac{1}{4}$. — Metaliki $4\frac{1}{2}$-proc. —. — Metaliki 4-proc. $63\frac{1}{2}$. — 5-pr. z 1852 r. — —. $2\frac{1}{2}$-pr. $84\frac{7}{16}$. — 1-pr. $19\frac{1}{4}$ z ciągn. — z 1830 r. 250, 302. — Pożyczka narodowa $84\frac{5}{8}$. — Augsburg $126\frac{7}{8}$. — Londyn 12 kr. 21. — Paryż $147\frac{3}{4}$. — Akcye Bankowe 993 — Akcye kol. żel. półn. — Ferdyn. —. — — Pożyczka z r. 1851 lit. A. — —., B. — Ost-Donau-Dampfsch. —.

Kurs krakowski 19 maja. Bankn. aus. żąd. 89 płacą $88\frac{1}{2}$. — Pruski kurant żąd. 112 płac. 111. — Ruble sr. nowe żąd. $104\frac{1}{2}$ płacą $103\frac{1}{2}$. — Cwancygiery nowe ż. 115 płacą $114\frac{1}{4}$. — Cwancyg. stare żąd. 115 pł. $114\frac{1}{4}$. Imper. żąd. 86, płacą $35\frac{1}{2}$. — Dukaty austr. hol. żąd. 21 płacą $20\frac{1}{2}$. — 20-franki ż. $35\frac{4}{5}$ pł. $35\frac{1}{4}$. Listy zast. pol. żąd. $101\frac{1}{2}$ płacą 101. — Listy zast. gal. żąd. 95 pł. $94\frac{1}{4}$. Obligi Indemn. ż. $72\frac{1}{4}$ pł. $71\frac{3}{4}$.

Kurs lwowski dn. 18go maja. Dukat holend. 5 złr. kr. 49. — Dukat ces. 5 złr. 53 kr. Półimperyał ros. 10 złr. 5 kr. — Rubel ros. 1 złr. 57 kr. — Talar pruski 1 złr. 53 kr. — Polski kurant i pięciozłotówka 1 złr. 24 kr. — Kurs list. zast. w gal. stan. Instytucie kredytowym: Instytut kupił prócz kuponów 100 po złr. 93 kr. 45 m. k. — Sprzedał 100 po złr. — kr. — — Dawał za 100 złr. — kr. —. — Żądał złr. 94 kr. 15.

Kurs wiedeński z dn. 19go maja. Metaliki $79\frac{7}{8}$. Nowa pożyczka $69\frac{1}{4}$. — Akcye Banku wiedeńs. 990. Akcye kolei żelazn. półn. 187. — Agio od złota $32\frac{1}{4}$, od srebra $27\frac{1}{2}$. — Oblig. uwoln. grunt. $72\frac{1}{2}$ Pożyczka ostatnia narodowa $84\frac{5}{16}$.

Kurs wrocławski z dn. 19go maja. Banknoty austr. $80\frac{1}{2}$ żąd. — Bank. polsk. $91\frac{1}{4}$ d. — Listy zast. polsk. dawne 91 dają. now. $90\frac{3}{4}$ d. — Listy zast. pozn. 4-proc. $100\frac{1}{4}$ d. — dto. $3\frac{1}{2}$-proc. $91\frac{3}{4}$ dają — Kolej Krakow. górn. Szląska $83\frac{1}{4}$ ż.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Londyn 19 maja. Na posiedzeniu parlamentu upłynionéj nocy Peel oznajmił, że 4000 ludzi zaciągnięto już do legii cudzoziemskiéj, a innych 3000 oczekują ze Szwajcaryi. Lord Palmerston mówi: Plan Eearla of Dundonald dokładnie został rozpoznawany, ale się okazał być niepraktycznym. (Rzeczony Earl przedstawiał sposób zniszczenia najmocniejszych fortec rosyjskich nadmorskich P. R. Cz.) Jeńcy rosyjscy i nieco emigrantów polskich przyjęło niedawno służbę turecką. Reformy zamierzone przez ministra wojny lorda Panmure mają na celu zespolenie politycznych i gospodarczych gałęzi administracyi wojskowéj w rękach ministra wojny.

Petersburg 18 maja. Książe Gorczakow donosi pod dniem *12m maja z Sebastopola:* Nic ważnego w Krymie nie wydarzyło się. Ogień nieprzyjacielski przeciw Sebastopolowi był ciągle umiarkowany. Sprzymierzeni wznieśli jedną nową bateryą; my uczyniliśmy toż samo. W nocy z 11go na 12 wykonaliśmy dość szczęśliwą wycieczkę przed bastyonem nr. 3 i zagwoździliśmy kilka dział angielskich. Dnia 12go t. m. wysadził nieprzyjaciel w powietrze minę przed frontem bastyonu nr. 4ty, lecz wybuch jej nie sprawił nam żadnéj szkody.

Tryest 20 maja. Parowiec *Messageries françaises* przybył tutaj dla zabrania koni dla wojsk francuskich w Krymie.

Monitor zamieszcza kilka powinszowań Cesarzowi nadesłanych z różnych miast angielskich z okazyi zamachu na życie jego. Tenże dziennik ogłasza udzielone sobie przez admiralicyę angielską obwieszczenie blokady Baltyku. Daléj są dwa raporty jenerała Canroberta z 4go maja z opisami walk zaszłych w Krymie w dniach 1szym i 2gim, tudzież 3go t. m. Potwierdza on, że sprzymierzeni wzięli kilka dzieł nieprzyjacielskich, a wycieczka rosyjska celem powetowania tych strat przedsiębrana, drogo przez Rosyan opłaconą została. Francuzi stracili 11 oficerów zabitych, między którymi pułkownik Vienot i 22 oficerów ranionych. Żołnierzy padło 158, a 600 było ranionych.

W ogóle utarczki pod twierdzą ponawiają się codziennie bez znacznych dla obu stron następstw. Rosyanie mieli po drodze z Eupatoryi ku Sebastopolowi porozstawiać znaczne siły i przeprawę tamtędy utrudnić zasiekami i barykadami.

Gazeta Tryestska podaje z Eupatoryi 4go, iż naprzeciw armii Omera paszy stoi 8000 jazdy rosyjskiéj, aby wszelkim operacyom Turków przeszkodzić. Komunikacya lądem między Eupatoryą a obozem sprzymierzonych zupełnie przerwana. Główne siły rosyjskie 150,000 ludzi wynoszące stoją pod Symferopolem, zostając w bezpośrednim związku z twierdzą. Do Bałakławy przybyło 14go 6000 Piemontczyków.

Z Warny donosi *Fremdenblatt* pod dniem 9 b. m. W Warnie, Burgas i Balczyku poczyniono przygotowania na przyjęcie wielkiéj eskadry mającéj działać przeciw jakiemuś z nadmorskich rosyjskich zakładów; sądzą że będzie nim Akierman albo Odessa.

Wiedeńska *Vorstadt Ztg* dowiedziała się, nie mówi od kogo, iż Francuzi który byli popłynęli do Kerczu, zbombardowali go, wysiedli na ląd powyżéj miasta i tam się umocowali.

Gazeta Tryestska donosi, iż 19go t. m. wypłynęła z tamtejszéj przystani c. k. flota instrukcyjna złożona z 7 okrętów pod wodzą JCW. Arcyksięcia Ferdynanda Maksymiliana. W Salaminie mają się z nią jeszcze złączyć trzy statki wojenne austryackie.

Kortezy hiszpańskie zajmują się wciąż układem zasad do nowéj ustawy konstytucyjnéj. Na jedném z ostatnich posiedzeń zniesiono karę śmierci i karę konfiskaty majątku za przestępstwa polityczne.

Przyjechali od d. 20 do 21go maja.

HOTEL POLLERA. Hr. Leduchowski Antoni z Polski. Kowalski Stanisław z Tarnowa. Sauer c. k. jenerał. Fhrenstein Fryderyk c. k. rotmistrz ze Lwowa. Schremer Kazimierz kupiec z żoną ze Szczakowy. Stawski Leonard admin. dóbr z Zawiercia. Flemming Fryderyk kupiec z Gliwic. Hosch Ferdynand z Grybowa.

HOTEL DREZDEŃSKI. Brick Ignaz budowniczy z Wiednia. Józef Hławaczek z żoną urzędnik wojskowy ze Lwowa. Karolina Regdo córka urzędnika ze Lwowa. Kuznicki Adam kupiec z Myślenic. Franciszek Peterek sędzia cyrkularny z Mysłowic. Józef Niedenführ schichtmaister z Mysłowic. Ernst Knautz budowniczy z Mysłowic. Ferdynand Olbricht budowniczy z Berlina.

URZĘDOWE.

(598) **Kundmachung** (1-3)

[Nr. 11,819] Laut Anzeige der galizischen Post Direktion vom 1ten d. M., hat das h. Handels-Ministerium mit Erlass vom 23ten April l. J. Z. 9,010 des Postrittgeld bei Privatritten im Monathe Mai 1855

im Krakauer Kreise mit . . . . 1 fl. 28 xr.
„ Wadowicer . . . . 1 „ 24 „
„ Sandecer . . . . 1 „ 34 „
„ Bochniaer . . . . 1 „ 28 „
„ Jasloer . . . . 1 „ 26 „
„ Tarnower . . . . 1 „ 34 „
„ Rzeszower . . . . 1 „ 32 „

CMünze für je ein Pferd, und eine einfache Post festgesezt.

Was hiemit mit dem Bemerken zur allgemeinen Kenntniss gebracht wird, dass eine jede Poststation mit der Consignation der Ritt-Taxen zur Einsichtsnahme der Reisenden versehen ist.

Von der k. k. Landesregierung.
Krakau am 14ten Mai 1855.

Obwieszczenie

Podług doniesienia Dyrekcyi pocztowéj galicyjskiéj z d. 1go b. m., wysokie Ministerstwo handlu rozporządzeniem z dnia 23go kwietnia r. b. Nr. 9,010 oznaczyło opłatę pocztową (Postrittgeld) przy jazdach prywatnych na miesiąc Maj dla

Obwodu Krakowskiego . . . . . . 1 złr. 28 kr.
„ Wadowickiego . . . . . . 1 „ 24 „
„ Sandeckiego . . . . . . 1 „ 34 „
„ Bocheńskiego . . . . . . 1 „ 28 „
„ Jasielskiego . . . . . . 1 „ 26 „
„ Tarnowskiego . . . . . . 1 „ 34 „
„ Rzeszowskiego . . . . . . 1 „ 32 „

za jednego konia i za pojedynczą stacyę pocztową.

Co niniejszem podaje się do powszechnéj wiadomości z tym dodatkiem, że każda stacya pocztowa konsygnacyę taksy jazd pocztowych dla wglądu podróżujących jest opatrzoną.

Z c. k. Rządu krajowego
Kraków dnia 14go maja 1855.

(569) **Obwieszczenie.** (3)

[N. 5858.] C. k. Sąd Szlachecki tarnowski jako władza kuratelarna pana Apolinarego Cieńskiego zawiadamia niniejszém, iż na dniu 8 czerwca 1855 r. o godz. 10téj z rana odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie wypuszczenie w dzierżawę trzechletnią przez licytacyę publiczną *dóbr Polanka wielka z przyległościami* w cyrkule Wadowskim położonych p. Apolinarego Cieńskiego własnych co się z tym dodatkiem do publicznéj podaje wiadomości, że dobra rzeczone w dzierżawę trzechletnią, a mianowicie od dnia 24 czerwca 1855 aż do 24 czerwca 1858 najwięcéj ofiarującemu wypuszczone zostaną.

Za cenę wywołania stanowi się czynsz dzierżawny w summie 5500 złr. m. k. Chcą licytowania mający złożą przed rozpoczęciem licytacyi jako vadium i kaucyę 550 fl. mk. bądź w gotówce, lub téż w innych papierach kurs w kraju mających podług ich ostatniego kursu.

Dobra te zawierają 549 morgów 992 sążni □ pola ornego, 95 morgów 59 □ sążni łąk, 67 morgów 546 □ sążni stawów, 7 morgów 144 □ sążni ogrodów, 20 morgów 620 sążni □ pastwisk.

O innych dzierżawcy służących użytkach przekonać się można z aktu oszacowania w tutejszym c. k. sądzie znajdującego się, którego przegląd chcą licytowania mającym dozwala się.

O bliższych warunkach licytacyi dzierżawy dóbr tych zawiadomieni zostaną licytanci przed rozpoczęciem licytacyi, przegląd lub odpis takowych dozwala się interessowanym w tutejszym c. k. sądzie.

Z Rady c. k. Sądu Szlacheckiego.
Tarnów dnia 9 maja 1855.

Ogłoszenie

Wzywa się strony interessowane, ażeby w terminie trzech miesięcy z pretensyami swojemi jeżeli jakie roszczą do P. Szczepana Wiśniewskiego c. k. komornika sądowego w Chrzanowie, jako byłego sekwestratora administracyjnego — do c. k. władzy obwodowéj z stósownemi podaniami zgłosili się, po upływie bowiem tego terminu w razie niezgłoszenia się, zezwolenie na wyekstabulowanie kaucyi za tymże P. Wiśniewskim w kwocie złp. 2000 zapisanéj, a na zabezpieczenie tych pretensyj także służącéj wydaném zostanie.

C. k. władza obwodowa.
Kraków dnia 2 maja 1855.
Mravinszicz.
(590-1-3)

Inseraty.

Mimo wszelkich dotąd tak licznie po wszystkich czasopismach ogłoszanych środków przeciwko **odgniotkom**, próbowałem wszystkich bezskutecznie, dopiero w **księgarni katolickiéj** w Krakowie kupiona materya na buty, pokazała się bardzo dobrą, co osobom cierpiącym zalecam.

(592) *Antoni Obrączkiewicz* obywatel z Chrzanowa.

Pisarze Banku Poboż. w Krakowie

na żądanie strony interessowanéj zawiadamiaja, iż od zastawu „zegarek srebrny i łańcuszek z karabelką" ważący dukatów 6 1/4. dnia 11 stycznia 1853 r. pod Lit. K. do N. 7. w Banku Pobożnym zastawionego, według oświadczenia zgłaszającéj się o wykupno jego osoby, kartka czyli rewers Bankowy miał zaginąć, przeto wzywają wszystkich interes w tém mieć mogących, aby o wykupienie zastawu tego najdaléj do dnia 1go listopada r. b. zgłosili się, gdyż w razie nie zgłoszenia, fant rzeczony, osobie zgłaszającéj się, po tym upływie czasu niezawodnie wydanym będzie. — Kraków dnia 18 maja 1855 r.

X. Andrzéj Karczyński pisarz banku poboż.
(586-2-3) Stachowicz kas. banku poboż.

(520) **Avis aux Dames.** (3)

Wir erlauben uns auf die Heutige Lieferung des anerkannt prachtvollsten und billigsten **Pariser Moden-Journals „IRIS"** hinzudeuten, welcher zu allen drei Ausgaben nicht nur

Stoffmuster in Natura

von den modernsten Frühlingskleidern, sondern auch Prämienanweisung auf ein in Mailand erschienenes

Musikalisches Iris-Album

beigegeben sind. Das einstimmige Urtheil der schönen Welt: — „Die **wöchentlich** erscheinende „**IRIS**" sei vermöge ihrer Eleganz in Pariser Original-Kunstbeilagen, praktischen Musterbogen, Patronen u. s. w. **die hervorragendste unter allen ähnlichen Erscheinungen** in deutscher Sprache —" veranlasst uns zu fernerem Beitritt einzuladen.

Quartalpreise: für Ausgabe Nr. 1, 3 fl. — Ausgabe Nr. 2, 2 fl. — Ausgabe Nr. 3, 1 fl. CMze. — Nach auswärts portofrei durch Post 30 kr. mehr.

Krakau u. Rzeszów den 1 Mai 1855. *J. Wildt. — A. Pellar.*

Czcionkami Drukarni „Czasu" w Krakowie wyszedł

PRZEGLĄD DZIEJÓW LITERATURY POWSZECHNEJ

przez *Lucyana Siemieńskiego*

Tom I.

Exemplarzy dostać można w biórze

Administracyi „Czasu"

(514) po cenie 5 złr. m. k. (3-6)

Między Alfredem i Douglasem braćmi *Evans* a Stanisławem *Lilpop* i Wilhelmem *Rau* (junior), zawartą została:

Spółka szczegółowa o budowę MACHIN i ODLEWÓW.

Spółka powyższa prowadzoną będzie w **Warszawie** pod firmą: *Evans, Lilpop & Comp.* (516--3)

DOBRA w Cyrkule Tarnowskim

w Galicyi mające grunta ornego morgów 820, łąk najpiękniejszego siana morgów przeszło 300, gorzelnią, młyny, propinacyą z pięciu karczmami, są z wolnéj ręki do wydzierżawienia na 9 lub 12 lat. O bliższe warunki dowiedzieć się można w Krakowie na Iszém piętrze N. 580 przy ulicy Szpitalnéj. (515--3)

JOANNA MAZURKIEWICZ

zawiadamia Szanowne Damy, iż odebrała świeży transport

KAPELUSZY SŁOMKOWYCH.

(482) ulica Sławkowska N. 400. (4)

Znaczne i piękne Dobra

w obwodzie Tarnowskim lub Bocheńskim są poszukiwane. Bliższą wiadomość udziela bióro informacyjne podpisanego w Tarnowie.

(466-2-6) *J. Fechtdegen* ajent uprzyw.

Folwark z propinacyą

przynoszący czystego dochodu około złp. 5000 w okręgu krakowskim — zaś **browar piwny** dobrze urządzony, ze wszystkiemi naczyniami i inwentarzami, tudzież z propinacyą i ogrodem do publicznéj zabawy urządzonym w Krakowie, jest do sprzedania. Bliższą wiadomość powziąść można w Krakowie w królewskich browarach u *Szczurowskiego*. (533-2-3)

PODPISANA
REPREZENTACYA DLA GALICYI
c. k. uprzyw. tryesteńskiéj
AZIENDA ASSICURATRICE
WE LWOWIE,
zabezpiecza równie jak w zeszłym roku
SZKODY NA ZIEMIOPŁODACH
przez
GRADOBICIA
wyrządzone,

bezpośrednio w biórze przy ulicy pojezuickiéj, naprzeciw hotelu angielskiego pod L. 175 3/4 lub też przez swych AJENTÓW na prowincyi,

NA PODSTAWIE WŁASNEGO FUNDUSZU TOWARZYSTWA,

to jest wypłacając zabezpieczonemu całkowitą szkodę zabezpieczoną.

Taż sama **Reprezentacya** jakoteż jéj **Ajenci** *) na prowincyi udzielają **żądającym zabezpieczenia** potrzebne wyjaśnienia i blankiety do podań bezpłatnie.

Na listowne podania **Szanownych stron** odpowiada **Reprezentacya** oznajmieniem premii, za któréj przesłaniem pod jéj powyżéj wyrażoną adresą udziela się zabezpieczenie od najbliższéj 12téj godziny południowéj **po odebraniu przesłanéj premii.**

Listowne podania zawierać mają najprzód odpowiedź na następujące pytania w ogólności:

1) Nazwę miejsca, to jest miasta, miasteczka lub wsi;
2) Jak dawno zabezpieczenie żądający w miejscu zamieszkały;
3) **Dokładne oznajmienie,** jak często w okręgu tego miejsca gradobicia się wydarzały, a przynajmniéj, jak często w upłynionych **ośmiu latach;**
4) Czyli zabezpieczenie żądający sam w témże miejscu przez gradobicie szkodę poniósł;
5) Czyli teraz mające się zabezpieczyć ziemiopłody nie zostały już gradobiciem, mrozami lub innym sposobem uszkodzone.

Co do kawałka pól w szczególności:

1) Nazwę kawałka pól, na którém zabezpieczyć się mający gatunek ziemiopłodu, o ile ta nazwa znana jest zamieszkałym w miejscu, i opis granic tego pola tak, ażeby niezachodziła żadna wątpliwość co do innych pól lub kawałków; mały planik piórem pojedynczo zrobiony, może najlepiéj zastąpić opis wiele czasu zabierajający.
2) Ilość morgów i korcy wysiewu z oznaczeniem gatunku ziemiopłodu.
3) Wartość pieniężną spodziewanego zbioru w monecie konwencyjnéj i w liczbach kończących się na nulę.

We Lwowie w kwietniu 1855 roku.

1szy Sekretarz: *Leon Ostrowski.*
2gi Sekretarz: *Konstanty Wodecki.*

***) Spis Ajentów c. k. Tryesteńskiéj Azienda Assicuratrice w Galicyi:**

W Baligrodzie	Pan Feliks Cząstecki	W Mielnicy	Pan Izig Menczer
„ Bełzie	„ Jan Maciejowski	„ Niepołomicach	„ Izrael Korngold
„ Biale	„ Konstanty Laszkiewicz	„ Nowym Targu	„ Józef Ciepliński
„ Bóbrce	„ Samuel Blumenfeld	„ Nowym Sączu	„ J. Kosterkiewicza spadkob.
„ Bochni	„ Gustaw Nahowski	„ Oświęcimie	„ Konstanty Ślebarski
„ Bolechowie	„ Izrael Hauptmann	„ Podgórzu	„ Szymon Szlesinger
„ Bołszowcach	„ Franciszek Ziemiański	„ Podhajcach	„ Kluk de Kluczycki
„ Brodach	„ Mojżesz Franzos	„ Podchajczykach	„ Franciszek Majewski
„ Brzeżanach	„ Edward Hełczyński	„ Przemyślu	„ Wincenty Praczyński
„ Brzostku	„ Feliks Billikiewicz	„ Przemyślanach	„ Michał Fischler
„ Bursztynie	„ Mojżesz Hammer	„ Rawie	„ Sorger
„ Chodorowie	„ Adam Miączyński	„ Rohatynie	„ Salamon Mark
„ Chyrowie	„ Michał Morawski	„ Rozwadowie	„ Franciszek Gabrieli
„ Czerniowcach	„ Abraham Japke	„ Rudkach	„ Stanisław Niedzielski
„ Czortkowie	„ Natan Rosenzweig	„ Rymanowie	„ Stanisław Biliński
„ Dembicy	„ Wojciech Mühlrad	„ Rzeszowie	„ Anzelm Krajewski
„ Dobromilu	„ Józef Maczejka	„ „	„ Samuel Horsitzer
„ Dolinie	„ Eliasz Gottesmann	„ Samborze	„ Hersch Grabscheid
„ Drohobyczy	„ Mojżesz Kunke.	„ Sanoku	„ Jan Sperlich
„ Dunajowie	„ Walery Wolski	„ Sądowéj Wiszni	„ Maciej Ungar
„ Gorlicach	„ Berl Leuchtag	„ Serecie	„ Jędrzej Figura
„ Gródku	„ Franciszek Herrmann	„ Skale	„ Boruch Feuerstein
„ Grzymałowie	„ Józef Bauer	„ Smolnicy	„ Walery Łoziński
„ Jarosławiu	PP. bracia Juśkiewicze.	„ Sokalu	„ Antoni Rewakowicz
„ Jaśle	Pan Sebald Freund	„ Stanisławowie	„ Joel Ehrlich
„ Jaworowie	„ J. P. Riedel	„ Stryju	„ Osias Mintz
„ Kałuszu	„ Isaak Falk	„ Swirzu	„ Efroim Zudek
„ Kentach	„ Franciszek Wunderer	„ Tarnopolu	„ Jędrzej Morawetz
„ Kołomyi	„ Surach Ehrlich	„ Tarnowie	„ Karol Polityński
„ Komarnie	„ Aleksander Emperl	„ Turce	„ Michał Czyrniański
„ Kopeczyńcach	„ Leib Brandes	„ „	„ Hieronim Latinek
„ Krakowie	„ Władysław Tokarski	„ Ustrzykach	„ Julian Alexiewicz
„ Krystyampolu	„ J. N. Löwenherz	„ Wadowicach	„ Stanisław Warzeszkiewicz
„ Krzywczy	„ Szczepan Pazirski	„ Wieliczce	Pani Wątorek
„ Lisku	„ Robert Barański	„ Zatorze	Pan A. J. Łukowski
„ Lubaczowie	„ Franciszek Wawrausch	„ Żółkwi	„ Michał Goldenberg
„ Lutowiskach	„ Jan Spolski	„ Żurawnie	„ Lazar Ludmerer
„ Manasterzyskach	„ Wacław Oppenauer		(423-5-10)

Trzechletnia dzierżawa PROPINACYI w hrabstwie Tenczyńskiém, w dobrach Spytkowickich i w Pisarach od 1go lipca r. b. do ostatniego czerwca 1858 trwać mająca, w większych lub mniejszych podziałach, drogą licytacyi w Krzeszowicach dnia 4go czerwca b. r. po południu odbyć się mającéj, najwięcéj ofiarującemu wypuszczoną zostanie. — Bliższe warunki przy licytacyi ogłoszone będą, co niniejszém do wiadomości — chęć dzierżawienia mających — podaje się.

Z administracyi dóbr Krzeszowice
dnia 16 maja 1855 r. (583-2-3)

Wody mineralne świeże

przybywają co dni 10 do korzennogo handlu podpisanego i sprzedają się jak wszystkie towary w tymże handlu po najumiarkowańszych cenach. *J. S. Goldwasser,*

(525-4-6) Stradom N. 19 naprzeciwko seminaryum.

W państwie Siedliszowice, jest prawo **propinacyi** od Ś. Jana 1855 do wypuszczenia oraz **gorzelnia z wolarnią i browar piwny;** przedsiębiorcy umiejętni i zamożni, mogą się udać przed tym terminem do zarządu tych dóbr przez pocztę: Tarnów *franco.* (575-2-3)

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Dnia	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum.	Stan ciep. podług Reaumura	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan nieba	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
19	2	327'"09	+ 7 3	90 3	północny średni	pochmurno	przed połud. deszcz	+ 7°5	+ 5°6
	10	326 28	+ 6 6	96 6	płzachodni średni	pochmurno	po południu deszcz		
20	6	326 49	+ 6 8	93 1	ppłwschodni słaby	„	rano deszcz drobny		
„	2	327 93	+ 9 8	71 1	ppłzachodni słaby	„	w południe deszcz drob.	+ 11°6	+ 6°7
„	10	327 25	+ 6 7	86 1	płzachodni „	pogoda	koło przy księżycu nieb.		
21	6	328 11	+ 5 5	88 9	wpnwschodni „	„			

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni,* rządzca drukarni.